

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie 5 k. — h.
Z odnośnieniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 30 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym: p. Władysława Adamskiej, Lubelska № 72; w Składowach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.
III 1 . 20
IV — 60
Drobne za wyraz — 20

KINO Y. CZARY.

Tylko przez 3 dni! począwszy od 11 listopada 1918 r.
Demon Namiętności
wspaniały dramat życiowy w 4-ach aktach, ze słynną duńską artystką, w głównej roli **Joanna Petersen.**

oddział II.
WUJASZEK DOKTOR
nadzwyczaj wesoła komedia.
Miłość Puzonisty
przepiękna humoreska.
Obrazy ilustruje artystyczny kwartet pod dyktando p. FOGELMANA.

DZIS W „MIRAZU”
pod dyktando T. Wołowskiego

Od Soboty 9 listopada 1918 r. Początek o godz. 8 1/2 wiecz.
Tylko dla dorosłych.
SŁODKIE GRYZETKI
operetka Reinhardta.
W niedzielę o godzinie 6-ej po południu przedstawienia po cenach niższych.

Występy pp.:
Celińskiej, Kosińskiej, Wiktorowicz, Dzierżanowskiej, Kajzerówny, Jakubowskiej, oraz Wołowskiego, Krawczyńskiego, Chojnackiego, Gozdawy, Rzęckiego i Brodekiewicza.

TEATR „CORSO”

Kościelna 9.

„Mania”
(Robotnica fabryki cygar)
Osoby:
Moreli, bogaty mecenas sztuki — p. Skobert
Jan, kompozytor — p. Kowalski
Aleksy, artysta malarz — p. Zawadzki
Mania, robotnica fabryki cygar — p. Pola Negri
Goście, robotnicy, artyści i t.p. Tańce układu artysty sceny warszawskiej p. Walczaka. Bilety ulgowe przez prasowych nie ważne.

Anons!!! Od czwartku d. 14 listopada teatr „Corso” otwiera scenę, na której przecz obrazów będą występować pod dyr. p. J. Kintzla pierwszorzędni artyści warszawscy.

W pierwszym programie udział biorą pp.: Ossorja Brochocki recytator i monologista, Kiliński duet pierwszorzędnego baletu, Lili tancerka charakterystyczna, Ordon pieśniarka, J. Kintzel śpiew.

Muzyka kameralna pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.

Zmiany programów w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

DEKRET.

Powstały z woli ludu Tymczasowy Rząd Ludowy Rzeczypospolitej Polskiej unieważnia i ogłasza za niebyłe wszelkie rozporządzenia Rady Regencyjnej i powołanych jej wójtów, za niebyłe i nieważne ogłasza również wszelkie przyrzeczenia i przysięgi składane na rzecz R. R. zwalniając z dotrzymania ich urzędy i wojsko.

Żołnierze stojący pod sztandarami Polskiej Republiki Ludowej, przysięgają mają według następującej formy.
„Przysięgam Bogu Najwyższemu i Oj-

czyźnie mej polskiej służyć wiernie z oddaniem wszystkich sił swoich sprawie Polskiej Republiki Ludowej, okazywać bezwzględne posłuszeństwo swoim przełożonym wojskowym, mianowanym przez Rząd Ludowy, bronić Ojczyzny swojej aż do ostatka sił swoich przed najazdem wroga, a lud polski przed zamachami tych, którzyby prawa jego ograniczać chcieli.

Tymczasowy Rząd Ludowy
Republiki Polskiej.

Lublin, dn. listopada 1918 r.

Przewrót w Niemczech

Abdykacja cesarza.—Ogłoszenie Republiki.

BERLIN, 9 listopada. (B. K.). Biuro Wolffa donosi:

Cesarz i król postanowił zrzec się tronu. Kanclerz Rzeszy pozostaje na swem stanowisku aż do uregulowania wszystkich kwestji związanych z abdykacją cesarza i zrzeczeniem się tronu przez następcę tronu Rzeszy niemieckiej i Prus i ustanowienia Rady Regencyjnej, kanclerz zamierza zaproponować regentowi mianowanie posła Eberta kanclerzem Rzeszy i przedłożenie projektu ustawy w sprawie natychmiastowego rozpisania powszechnych wyborów do ustawodawczej niemieckiej konstytuancy, która ostatecznie ustali przyszłą formę państwową narodu niemieckiego tudzież krajów niemieckich, pragnących przyłączenia do Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 9 listopada 1918.

Kanclerz Rzeszy: **Ks. Maks Badeński.**

BERLIN, 9 listopada (B. K.).

Wypadki w Berlinie potoczyły się dzisiaj z szybkością lawiny. Jak donoszą z dobrze poinformowanych kół poselskich, oświadczyli socjaldemokraci wolągu przedpo-

ludnia, że występują z rządu. W ciągu przedpołudnia nadeszła wiadomość o abdykacji cesarza i zrzeczenia się tronu przez następcę tronu.

Kanclerz Rzeszy, ks. Maks Badeński, zaproponował posłowi Ebertowi objęcie urzędu kanclerza Rzeszy.

Po ogłoszeniu wiadomości abdykacyjnej socjaldemokracji ogłosili Niemcy Republiką i ustanowiły posła Eberta prezydentem Republiki. Garnizon berliński przeszedł na stronę socjaldemokratów. Na ulicach miasta panuje ożywiony ruch. Wszędzie tworzą się grupy osób cywilnych i żołnierzy, które omawiają wypadki. Spokoju dotąd nie zakłócono.

Garnizon berliński przyspiesza rewolucję.

BERLIN, 9 listopada. (B. K.). Biuro Wolffa donosi:

Do wszystkich!

Rewolucja osiągnęła tu świetne prawie bezkrwawe zwycięstwo. Strajk jeneralny, który wybuchł nad ranem, doprowadził do wstrzymania pracy we wszystkich zakładach. Przedpołudniem przeszedł naumburski pułk strzelców na stronę ludu i wysłał delegację do Rady robotniczo-żołnierskiej. Inne oddziały wojskowe przyłączyły się kolejno do rewolucji. Pułk aleksandrowski przeszedł po przemowie posła do Rzeszy państwa Welsa w zwartych szeregach na stronę ludu. Tylko w ulicy Chaussee przyszło przed koszarami do nieznacznej strzelaniny, w której pewien oficer zabił robotnika. Oficerowie uciekli później. W mieście panuje spokój i porządek. Patrole wojskowe, które w piątek pojawiły się na ulicach, zostały wycofane. Zgubdunku „Vorwärts”, przy którym pełni straż oddział strzelców naumburskich, powiewają czerwone chorągwie. Ogólnie panuje niesłychana radość i zapal do rewolucji. Wilhelm Carle, objął kontrolę nad biurem telegraficznym Wolffa.

Powrót Józefa Piłsudskiego.

Brygadier Józef Piłsudski, przyjechał w niedzielę rano do Warszawy.

TELEGRAMY.

BERLIN, 8 listopada. (B. K.).
Donoszą urzędownie:

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Francuzi na północny wschód od Audenarde ponownie usadowili się na wschodnim brzegu Skaldy. Między Skaldą a Mozą dalej prowadziły ruch w ciągu ostatniej nocy zgodnie z planem. Przed naszymi nowymi linjami wywiązały się walki straż tylnych, które przybrały rozmiary większe na południe od drogi Valenciennes — Mons, nad Sambre, na północ od Avesnes, na wzgórzach Mozy, na południowy zachód od Sedan. Wieczorem stał nieprzyjaciel na linii na wschód od Bavois, na północ od Avesnes, na wschód od La Capelle, na południowy zachód od Hirson, na południe od Signal-L'Abbaye, koło Poix-Terron i na wzgórzach Mozy na południowy zachód od Sedan.

BERLIN, 9 listopada. (B. K.).
Donoszą urzędownie:

Anglicy obsadzili opróżnione przez nas części Thurnay na zachodnim brzegu Skaldy. Między Skaldą i Oisą i nad Mozą cofnęliśmy nasze pozycje na linię Peruwelt, Guislain, Maubeuge, Awresnes, Liart, Warby i na zachód od Sedan. Na wschodnim brzegu Mozy rozgrywały się walki częściowe.

Pierwszy jen.-kwatremistrz
Groener.

Kurjer z warunkami rozejmu Focha
zginął?

BERLIN, 9 listopada. (B. K.). Biuro Wolfa donosi: Kurjer, który miał przywieźć warunki zawieszenia broni z głównej kwatery marszałka Focha do niemieckiej kwatery głównej, dotąd nie przybył na miejsce przeznaczenia. Powody tego opóźnienia nie są dotąd wyjaśnione, należy je prawdopodobnie przypisać wypadkowi. Ze strony niemieckiej zażądano telegramem iskrowym wyjaśnienia od naszej delegacji w głównej kwaterze nieprzyjacielskiej. Marszałek Foch prześle warunki pokoju przez francuskiego lotnika.

Również kapitan Helldorf użyć musi
aeroplanu.

AMSTERDAM, 9 listopada. (B. K.). Delegat niemiecki do zawarcia rozejmu, jen. Winterfeldt zaproponował za zgodą głównej komendy armii koalicyjnej, aby kapitan Helldorf, który z powodu zniszczenia mostów musiał przerwać podróż, odbył dalszą podróż aeroplanem.

Wilson do narodów wyzwolonych
z jarzma austriacko-węgierskiego.

WIEDEŃ, 8 listopada. (B. K.). Prezydent Rady stanu otrzymał dziś następujący telegram. Prezydent Stanów Zjednoczonych wystosował do konstytuujących się narodów w Austro-Węgrzech, których uwolnienie z pod jarzma austro-węgierskiego powiodło się, następującą odezwę. Pozwalam sobie imieniem waszych najszlachetniejszych przyjaciół wyrazić nieoporną nadzieję i oczekiwanie wszystkich przyjaciół wolności na każdym miejscu, a w szczególności tych, na których obecnie ciąży bezpośrednio obowiązek przyśpieszenia oswobodzenia narodów z pomocą w dziele tworzenia ich wolności, że tak przewódcy, jak też i cała ludność niedawno oswobodzonych krajów starać się będą o przeprowadzenie rozpoczętych przemian w porządku i z umiarkowaniem, z łagodnością ale i stanowczością, i że nie dopuszczą do gwałtów i okrucieństw wszelkiego rodzaju, aby żaden nieładzi czyn nie splamił udoskonalonego porządku nowych czasów. Narody te wiedzą, że zajęcia takie mogą wielkie rzeczy do których wszyscy dążymy tylko opóźnić i zaszydzić, przeto świat z ufnością zwraca się do nich z apelem, aby ubezwładniały wszelkie moce, któreby zagrażały opóźnieniu rozwoju wolności, lub też wywołały nienawiść.

Apel do robotników i żołnierzy.

BERLIN, 9 listopada. (BK.). Dzisiaj przed południem pojawiło się nadzwyczajne wydanie „Vorwaerts” następującej treści:

„Strajk generalny! Rada robotników i żołnierzy w Berlinie proklamowała strajk generalny. Wszystkie zakłady wstrzymały pracę: zaopatrzenie ludności w niezbędne środki żywności nie ucierpiało. Większa część garnizonu oddała się do dyspozycji Rady robotniczo-żołnierskiej, w zwartych szeregach, z karabinami maszynowymi i armatami. Ruchem rewolucyjnym kieruje wspólnie socjal-demokratyczna partja niemiecka i niezawisła partja socjal-demokratyczna. Robotnicy i żołnierze! Dbajcie o zachowanie spokoju i porządku! Niech żyje socjalna republika!”

Ebert kanclerzem.

BERLIN, 9 listopada. (BK.). Rada robotników i żołnierzy donosi: Ebertowi poruczone utworzenie rządu.

Austria a Niemcy.

WIEDEŃ, 9 listopada. (BK.). Rada Stanu uchwaliła dzisiaj jednogłośnie wysłać następującą depeszę:

Do kanclerza Rzeszy ks. Maksa Ba-

deńskiego. Berlin.
W momencie wielkiego historycznego przewrotu śle niemiecko-austriacka Rada Stanu narodowi niemieckiemu braterskie pozdrowienie i gorące życzenia szczególnej przyszłości.

Rada Stanu wyraża nadzieję, że w wyborach do ustawodawczej konstytuancy, która ustali przyszłą formę państwową Niemiec weźmie również udział naród niemiecki w Austrii.

Za niem.-aust. Radę Stanu: Prezydenci: Dinghoff, Hauser, Seitz.

Żydowska Rada Narodowa do Wilsona.

WIEDEŃ, 9 listopada. (BK.). Żydowska Rada narodowa w niem. Austrii z posłem Reizesem i Breiterem zwróciła się do prezydenta Wilsona z telegraficznym przedstawieniem wypadków w Galicji zachodniej i prośbą o pomoc.

Spokojny przebieg przewrotu.

BERLIN, 9 listopada. (B. K.). Do Kołobrzegu zawinęły trzy mniejsze okręty wojenne, które uciekły z Kilonji. Załoga, po uzyskaniu urlopów rozjechała się.

W Kołobrzegu panuje spokój. Również w Świnoujściu jest wszystko w spokoju. — Znajdujące się tam statki są wierne. W Lubce Rada żołnierska nie ma jeszcze zdaje się władzy. W Brunświku i we Wolfenbüttel rozruchy przebiegły bez rozlewu krwi. W Kilonji robotnicze i żołnierskie rady objęły kontrolę nad wszystkimi żołnierzami. Gubernator wycofał komendy dworcowe i wszystkie stráže wojskowe.

Niemcy przyjęli warunki koalicyj.

AMSTERDAM, (B. K.). Połnomocnicy Niemiec, którzy otrzymali w piątek rano warunki zawieszenia broni, zostali wezwani, by w ciągu 72 godzin, które kończą się w poniedziałek o godzinie 11 przed południem, przyjęli je lub też odrzucili. Propozycję natychmiastowego zawarcia tymczasowego spoczynku broni — Foch odrzucił. W Hadze obiega pogłoska, że warunki zawieszenia broni są już przyjęte.

Zawieszenie broni zawarte.

FREILASSING, 9 listopada. Według wiadomości, które nadeszły tutaj z Monachium, zawieszenie broni Niemiec z koalicyją zostało już zawarte. Na froncie istnieje od wczorajszej nocy rozejm.

Przeciwko bolszewikom.

WIEDEŃ. „Pester Lloyd” donosi, że gen. Franchet wyraził wielkie zdziwienie, że na Węgrzech powstają rady robotniczo-żołnierskie. Oświadczył bardzo stanowczo, że nie ścierpi panowania bolszewizmu. W czasie dalszej rozmowy powrócił do tego tematu jeszcze raz i dodał, że gdyby na Węgrzech objawił się zorganizowany ruch bolszewicki, to on przeciw temu wystąpi z całą bezwzględnością i przywódców skaze na śmierć.

Gdy gen. Karolyi chciał w Belgradzie pozostawić oficera celem utrzymania łączności z główną kwaterą koalicyj, gen. Franchet zgodził się na to, ale za warunek postawił, aby ten oficer nie był członkiem żadnej rady robotniczo-żołnierskiej.

WIEDEŃ. Z Berna szwajcarskiego donoszą, że koalicyja stanowczo pragnie wytępienia bolszewizmu w Rosji i chce zapobiedz nawiązaniu gospodarczych sto-

sunków rosyjsko-niemieckich. Prócz Polski, Finlandji i Ukrainy także Estonja, Inflanty i Litwa zostaną przez koalicyję uznane za samodzielne państwa.

BERNO. Szwajcarska agencja donosi, że rada związkowa uchwaliła zerwać wszelki kontakt z tutejszą misją rządu sowiektów i wezwać ją do opuszczenia Szwajcarii.

Z Moskwy donoszą, iż również rząd holenderski oświadczył, że nie życzy sobie przedstawicielstwa rządu sowiektów-u siebie.

Kronika polityczna.

W dniach 5, 6 i 7 b. m. odbył się krajowy zjazd delegatów Narodowego Związku robotniczego. Na zjeździe zapadły uchwały następujące:

1) Uznając, że zamęt polityczny w kraju i podtrzymywanie fikcyjnych reprezentacji narodowych doprowadzają niepowetowane klęski dla przyszłości narodu Zjazd domaga się natychmiastowego utworzenia w drodze porozumienia się stronnictw demokratycznych i ludowych całej Polski — Rządu narodowego z przewagą przedstawicieli klas pracujących i władzą niepodzielną.

Z chwilą powstania Rządu narodowego przestaje istnieć Rada Regencyjna.

2) Porozumienie ze stronnictwami w celu powołania do życia Rządu narodowego przeprowadzi nowo wybrany zarząd główny.

3) Rząd narodowy, obdarzony zaufaniem mas ludowych, ma przedewszystkiem do spełnienia:

a) uwolnienie Piłsudskiego i więźniów politycznych;

b) zorganizowanie armji obrony narodowej;

c) natychmiastowe ogłoszenie ordynacji wyborczej do konstytuancy polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wyznaczenie terminu wyborów, opartych o 5-cio przyniotnikowe prawo głosowania bez różnicy płci;

d) zabezpieczenie klasie robotniczej i szerokim masom — żywności przez zajęcie wszelkich środków spożywczych i sprawiedliwy ich rozdział;

e) natychmiastowe zajęcie na rzecz państwa kolei i kopalni;

f) uruchomienie przemysłu i rozpoczęcie robót publicznych, celem zapewnienia klasom pracującym dacha i chleba;

g) zorganizowanie służby zdrowia publicznego.

Postulaty a i b omawiają stosunek do władz okupacyjnych i do wywiezionych do Niemiec robotników polskich.

Przedstawiciele ugrupowań politycznych, z wyjątkiem komisji porozumiewawczej stronnictw lewicy demokratycznej pertraktowali dn. 8 b. m. Po ogólnych naradach wybrano specjalną komisję, która o godz. 1 i pół w nocy ukończyła redakcję oświadczenia.

Uchwała brzmi:

Niżej podpisane stronnictwa, zgromadzone w osobach swoich przedstawicieli w d. 8 listopada r. b., w celu naradzenia się nad obecnym położeniem politycznym, zakładają stanowczy protest przeciwko próbom narzucenia narodowi polskiemu dyktatury rządów partyjnych lub lokalnych (na przykład w Lublinie) i stwierdzają konieczność bezwzględnego utworzenia Rządu narodowego, posiadającego pełnię władzy, złożonego z reprezentantów wszystkich kierunków politycznych, stojących na gruncie państwowym polskim, z przewagą przedstawicieli stronnictw ludowych i robotniczych. W tym celu zebrani postanawiają:

a) dotożyć wszelkich starań, aby Rząd narodowy w jaknajbliższym czasie był utworzony.

b) wybrać komisję, któraby w związku z rokowaniami, prowadzonymi z innymi dzielnicami Polski, ułożyła listę osób, które w skład Rządu narodowego wejsz mają. W ręce tak utworzonego Rządu narodowego Rada regencyjna wyraziła gotowość złożenia swej władzy.

Koło międzypartyjne, Związek budowy państwa, Narodowy Związek robotniczy, Polskie Zjednoczenie ludowe, Liga państwowości polskiej.

„Kurjer Warszawski” z dnia 9 b. m. pisze o sytuacji politycznej:

Nie ulega obecnie wątpliwości, że konsolidacja większości stronnictw politycznych jest obecnie faktem dokonanym i że stronnictwa te weszły na dro-

gę, wiedzącą do utworzenia Rządu Narodowego.

Wiadomości z Krakowa potwierdzają, że przedstawiciele Koła międzypartyjnego, b. członkowie gabinetu Świeżyńskiego i ludowcy galicyjscy prowadzą w Krakowie akcję zmierzającą do utworzenia Rządu narodowego.

Sprawa ta jest podobno na dobrej drodze i jest wszelka nadzieja, że Rząd taki niebawem powstanie.

Jak słychać, Rząd narodowy w Krakowie tworzy się w porozumieniu z Radą regencyjną w tem znaczeniu, że Rada regencyjna zabiega o organizację Rządu w Krakowie poświęcając baczność uwagi, wysyłając do Galicji stałych kurjerów.

Jak już donosiliśmy, Rada wyraziła gotowość przekazania swej władzy na taki Rząd, który będzie możliwie pełnym wyrazem wszystkich kierunków politycznych. Rząd taki musi być także trójdzielnicowy. Zamiar ten wyraziła Rada regencyjna jeszcze przed powstaniem rządu socjalistyczno-ludowego w Lublinie. Wczoraj Rada regencyjna wysłała w tej sprawie specjalne pismo.

Polskie Biuro Korespondencyjne w Krakowie otrzymuje następujący komunikat: W odezwie wydanej przez tymczasowy rząd ludowej republiki polskiej w Lublinie wymieniono moje nazwisko. Celem usunięcia nieporozumienia oświadczam, że podpis mój umieszczono bez mojej wiedzy i że w skład tego rządu nie wchodzi. Wincenty Witos.

W Krakowie zebrał się 8 b. m. Komitet Wykonawczy P. P. S. D., i uchwalił następującą rezolucję:

Komitet Wykonawczy P. P. S. D. wita z radością powstanie tymczasowego ludowego Rządu Republiki polskiej w Lublinie i wzywa wszystkich towarzyszy do jaknajusilniejszego poparcia tego Rządu ludowego.

Polska z koalicyją.

Pod powyższym tytułem zamieścił londyński korespondent włoskiego dziennika „Idea Nazionale”, p. Ferruccio Banavla, korespondencję, wywołaną przybyciem do Paryża gen. Hallera. W korespondencji tej czytamy, co następuje:

„Na początku wojny ogromna większość Polaków oświadczyła się po stronie Aljantów. Wyjątek stanowiła część Polaków w Austrii. Ażeby fakt ten zrozumieć, należy sobie zdać sprawę z położenia Polaków przed wojną. Trzy państwa rozbiórce zachowały się różnie w stosunku do Polaków, a wskutek tego Polacy żyli do nich różne uczucia. Polacy, będący pod rządem niemieckim, byli jednomyślni w swej nienawiści do Niemiec. Konsekwentne prześladowanie wywołało odpowiedni skutek.

Postawa Polaków będących pod rządem rosyjskim była inna. Prawda, że prześladowanie Polaków pod rządem carskim było okrutne i stałe, lecz Rosjanie nie umieli ucisnąć skutecznie, podobnie jak Niemcy. Niemcy zabijali ciało i duszę, byli bardzo niebezpieczni. Gdy na początku wojny Polacy musieli wybrać między Niemcami a Rosją, oświadczyli się po stronie Rosji i związali swą sprawę ze zwycięstwem Aljantów.

Położenie Polaków poddanych Austrii różniło się bardzo od położenia Polaków będących poddany Rosji i Prus. Pod względem ekonomicznym Polska austriacka była w gorszym położeniu, niż inne dzielnice, bo interesy ekonomiczne Galicji były zawsze poświęcano na rzecz interesów Wiednia i Budapesztu. Lecz z drugiej strony Galicja posiadała pewną autonomję, nie podlegała uciskom narodowym, posiadała wolność wyznania i języka. Dlatego właśnie na początku wojny między Polakami w Austrii nastąpił rozłam. Niektórzy z pośród nich, porównyując swe położenie z Polakami w Rosji i Prusach i widząc lepsze swoje położenie, doszli do wniosku, że Austria najłatwiej może rozwiązać sprawę polską i zwrócili się ku Austrii.

Do rządu Polaków, którzy rozumieli, że Polska musi wziąć czynny udział w wojnie, że nie można osiągnąć niepodległości bez przelewu krwi, należał Józef Piłsudski, człowiek wielkiej odwagi, patriota, osobistość pociągająca tłum.

Biblioteczki Ludowe

dla

wsí i miasteczka

poleca księgarnia

Edward Suchański

w Radomiu

pod pewnymi względami przypominająca Garibaldi'ego.

Piłsudski trafnie odczuł, że niepopobna zdobyć niepodległości dla Ojczyzny bez przelewu krwi, lecz nie dojrzał, że Austria, związana z Niemcami przez węzły ekonomiczne i wojskowe, stanie się wasalem Niemiec. Tego nie rozumiał Piłsudski, choć rozumieli to inni Polacy, którzy wiedzieli, że Austria nie jest państwem niezależnym, lecz że należy od Prus. A między Prusami i Polską nie może być kompromisu.

Jednym z tych, którzy przewidzieli, że przyszłość Polski zależy od państw sprzymierzonych przeciw Niemcom, był Roman Dmowski, który jeszcze przed wojną w książce „La Question Polonaise” i w innych publikacjach przewidywał zamiar niemiecki narzucania hegemonii swej innym narodom siłą zbrojną i dowodził, że Polska może się odrodzić tylko przez klęskę Niemiec. Wskutek tego oświadczył się za porozumieniem z Rosją i sprzeciwił się związaniu sprawy polskiej z Austrią. Przez długie lata przed wojną zajmował się był Dmowski organizacją sił politycznych Polski na podstawie tego programu. Na początku wojny, mimo nienawiści do Rosji, większość Polaków poszła za jego wskazaniem i otwarcie oświadczyła się po stronie Aljantów.

W ten sposób powstał w Polsce tragiczny konflikt. Nie tylko żołnierze polscy, będący w armiach trzech walczących ze sobą państw, do których należały części Polski, byli zmuszeni do walki ze sobą, lecz zaczęły się tworzyć oddziały ochotnicze polskie po dwóch stronach, zgodnie z programami politycznymi Piłsudskiego i Dmowskiego. Podobnie, jak w czasie włoskiego „Risorgimento”, drogi Garibaldi'ego nie zawsze były takie same, jak drogi Cavoura, tak w Polsce dwaj patrioci, Piłsudski, żołnierz-entuzjasta i Dmowski, mąż stanu, byli w otwartej ze sobą walce.

Bieg wypadków dowiódł, że ten ostatni miał słusność. Działalność Piłsudskiego natrafiła na przeszkody ze strony Niemców i skończyło się tem, że władze niemieckie aresztowały go i zamknęły w więzieniu w lipcu roku zeszłego. Część jego Legjonów rozpuszczono, część wcielono do armii austriackiej. Gdy później Niemcy oddali, w umowie zawartej w Brześciu Litewskim, szmat ziemi polskiej Ukrainie, Legjony będące w Austrii, zbuntowały się i po bitwie z Austriakami połączyły się z oddziałami polskimi formowanymi w Rosji. Otoczeni przez Niemców, stoczyli z nimi bitwę pod Kaniowem (maj 1918), walcząc do ostatniego naboju. Część zginęła, część wzięli Niemcy do niewoli. Wśród tych ostatnich był generał Haller, po Piłsudskim najwybitniejszy z przywódców w Legjonach galicyjskich. Generał Haller, po szeregu romantycznych przygód, przedostał się z częścią swoich oficerów do Paryża. Legjoniści wzięci do niewoli, zostali sprowadzeni do Marmaroszu-Sziget.

W ten sposób zakończył się ten tragiczny epizod w dziejach Polski. Dziś Polacy nie są już podzieleni. Istnieje już tylko jedna Armia Polska, która walczy we Francji i otrzymała tam swój chrzest wojskowy, biorąc do niewoli, 26 lipca, 213 jeńców niemieckich. Reprezentacja polityczna armii spoczywa w rękach Komitetu Narodowego Polskiego, którego prezesem jest Roman Dmowski. Generał Haller, który był towarzyszem Piłsudskiego, weźmie udział w walce przeciw Monarchii Habsburskiej, którą

zwycięstwo nasze zniszczy z pewnością raz na zawsze”.

„Wiadomości Polskie”.

Przysięga wojsk.

Rozporządzeniem komendy placu naczyną została na d. 9 b. m. o godz. 12 przysięga wojsk tymczasowemu rządowi Republiki Ludowej Polskiej. Przysięgę odbierał komendant placu, kapitan Marjański, który pierwszy przemawiał. Dalsze przemówienia wygłosili: komisarz rządu, p. A. Bzewski i p. Szczawiński. Asystowali przy tej uroczystości: Milicja Związków Zawodowych, drużyna ochotników ze Skaryszewa, straż ogniowa miejscowa i ze Skaryszewa pod wodzą p. Zdzitowieckiego.

Po przysiędze odbyła się defilada przed komendantem placu, przy dźwiękach orkiestry straży ogniowej radomskiej i skaryszewskiej.

Wiec kobiet.

Dnia 3 listopada w sali teatru „Corso” odbył się wiec kobiet polskich. Przeszło tysiąc kobiet zebrało się pod hasłem zadania praw politycznych i społecznych dla kobiet.

Po zagajeniu zebrania przez p. Kondratowicz, zaproszono na przewodniczącą p. Kelles-Krauz oraz do prezydium pp. Skotnicką, Zarembinę, Szarą, Kondratowicz, Urbanczyk i Irenę Borszewską na sekretarkę. Poczem wygłoszono zostały referaty:

P. Kelles-Krauz zobrazowawszy sytuację polityczną doby obecnej od początku wojny; wykazała udział kobiet w wojnie i pracach społecznych. Konkludując, iż kobiety i nadal pragną brać udział w odbudowaniu Ojczyzny, ale żeby pracować dobrze, muszą uzyskać równe z mężczyznami prawa obywatelskie.

P. W. Twarowska mówiła o ograniczonych prawach kobiet przez kodeks Napoleona; zacytowała główne paragrafy wyjaśnia, iż należy żądać zmiany tych praw, jako nieodpowiadających duchowi czasu i zbyt krzywdzących kobiety.

P. Kuźnicka w swoim referacie uzasadniała dlaczego kobiety powinny żądać udziału w Konstytucji.

P. Wronecka zaznaczyła, iż nadszedł ostateczny czas, aby kobieta o prawa dla siebie się upominała, skoro podejmuje liczne obowiązki i prace, w które tyle umiłowania kraju wkłada. Podkreśliła również wpływ etyczny kobiet we wszystkich sprawach społecznych.

P. Koncka, przemawiająca od Sekcji Kobiet przy P. P. S., zwróciła uwagę na to, że kobiety proletariatu zwykle więcej są pokrzywdzone od kobiet ze sfer zamożniejszych, tem bardziej domagać się winny równych praw w Niepodległym Państwie Polskim.

Po referatach wywiązała się dyskusja nad tem, czy przy obecnej budowie Państwa tworzenie nowych praw dla kobiet nie wprowadzi zamętu. Jak należy rozumieć zrównanie pod względem ekonomicznym i społecznym oraz inne zapytania, które przez repliki należycie wyjaśnione zostały.

Na zakończenie wiecu przyjęto dwie rezolucje:

I-a rezolucja

„Żadamy dla kobiety polskiej pełni praw obywatelskich bez ograniczeń, by mogła całą pracą na równi z mężczyzną służyć odradzającej się Ojczyźnie”.

Powyższa rezolucja miała być przesłaną prezesowi ministrów.

II-ga rezolucja

W chwili odbudowywania Państwa Polskiego, gdy cały naród ma być dopuszczony do głosu na zasadzie demokratycznego 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego, musi ulec zmianie również ordynacja wyborcza do Samorządów miejskich i gminnych—jako przedstawiająca nam przez władze okupacyjne.

Kobiety polskie zebrane na wiecu w Radomiu w dniu 3 listopada 1918 roku żądają przyznania im—jaknajszerszego udziału w zbliżających się wyborach do Samorządów miejskich i gminnych; do czasu zaś Sejmu ustawodawczego—żądamy dopuszczenia do delegacji w istniejących radach miejskich”.

Rezolucja ta została bezzwłocznie złożona na ręce Komisarza rządowego p. Słomińskiego, przez wybrane przez ogół zgromadzonych delegatki pp. Bieniaszewską, Kelles-Krauzową i Wronecką.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Marcina P. B. Jutro: Stanisława Kostki.

Wschód słońca o godzinie 7.07. Zachód o godzinie 4.19.

Radom, 11 listopada.

— Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. W dn. 11 b. m. o g. 7 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

— Nowe ceny na chleb. W najbliższym czasie chleb sprzedawany będzie po cenach: 70 hal. za funt dla ludności zwykłej zamożności, dla biednej zaś po 50 hal. za funt.

— Warsztaty szewski i krawiecki. Staraniem Urzędu Aprow. Pow. otworzone zostaną w najbliższym czasie warsztaty szewski i krawiecki, które wyrobić będą obuwiu i ubrania po cenach najbardziej przystępnych.

— Zaoprowadzenie miasta w sól, naftę, cukier, węgiel i drzewo opałowe. W celu zaoprowadzenia miasta w wyżej wymienione artykuły Urząd Aprowizacyjny Powiatowy wysłał w tych dniach specjalne delegacje do miejsc oznaczonych dla odbioru tychże artykułów.

— Przerwa w ruchu pasażerskim. Ruch dla pasażerów na kolejach został wstrzymany do dn. 13 b. m. włącznie. Wyjątek stanowią wojskowi i osoby jadące w sprawach służbowych, którym odpowiednie zaświadczenie wydaje wojenny Komendant stacji.

— Olej. Urząd Aprow. Pow. zawiadamia niniejszem, że od dn. 9-go listopada r. b., ludność otrzymywać może w sklepach dziennicowych mącznych po pół funta oleju makowego i pół funta oleju rzepakowego na kupon chlebowy z datą 28 listopada kart żywnościowych za miesiąc bieżący. Cena oleju: makowego kor. 5, rzepakowego kor. 4 za funt.

— Tranżakcja. W tych dniach Tow. Akc. L. J. Borkowski nabyło od sukcesorów Ignacego Flonta plac przy ulicy Lubelskiej № 120, za sumę 66.890 rb.

— Zmarli. W dn. 6 b. m. zm. Henryk Białkowski lat 22, zam. w Radomiu. W dn. 7 b. m. Jadwiga Majewska lat 25, zm. w szpitalu św. Kazimierza. Anna Owczarek lat 7, zam. na Glinicach. Franciszek Ziemiński lat 9, zam. na Dierzkowie.

— Kradzieże. W dn. 7 b. m. ze spiżarni, należącej do p. B. Wierzbickiego zam. na Glinicach skradziono 2 i pół puda mąki pszennej i bułkę chleba wagi 18 f. ogółem wartości 650 kor.

— dn. 8 b. m. z mieszkania F. Ceder, zam. przy ul. Szewskiej pod № 15, skradziono żakiet damski. Właścicielowi folw. Prędocinek, p. W. Gieryczowi skradziono wóz bez desek wart. 700 koron. M. Goldman, zamieszkały przy ul. Miarjackiej Górki № 4 skradziono 10 tuzinów pończoch i 2 chutki, ogółem wartości 400 kor. Skradziono ze szpitala św. Kazimierza homonto wart. 450 kor.

ZWIĄZEK

Polskich Organizacji Nauczycielskich

Utworzony na sierpniowym międzydziałnicowym zjeździe nauczycielskim w Piotrkowie Związek Polskich Organizacji Nauczycielskich, powołał na prezesa profesora uniwersytetu lwowskiego i znakomitego poetę Jana Kasprzowicza. Organem wykonawczym Związku jest Biuro Szkolnictwa Polskiego w Krakowie (ul. Basztowa 1), znajdujące się pod kierownictwem prof. d-ra Karola Dawi-

dowskiego. Przedstawicielem Związku na Królestwo Polskie mianowano prof. Henryka Rygię, który od dnia 4 listopada przyjmować będzie codziennie od godz. 6-ej do 7-ej w lokalu przy ulicy Nowy-Świat M 33, II p., front, w Warszawie; do tego czasu w Wydziale Statystycznym Ministerstwa Oświecenia: Ujazdowska № 37 we wtorki i piątki od godz. 12 do 2-ej.

Zaznaczyć należy, że prawie wszystkie poważniejsze organizacje nauczycielskie i niektóre instytucje oświatowe już przystąpiły do Związku. Organizacje i instytucje, które chciałyby przystąpić do Związku, proszone są o porozumienie się z prof. Rygiem.

Ochrona sadów jabłoniowych.

Groźny szkodnik drzew jabłoniowych, jakim jest mszyca krzawa, czyli welnista, zaczyna szerzyć się w Polsce z zaskakującą szybkością. Grozi ona zniszczeniem istniejących plantacji jabłoniowych i wynikającymi stąd milionowymi stratami dla kraju. Opanowała ona już nie tylko jabłonie różnego wieku w sadach południowo-zachodnich dzielnic Królestwa, okolic Warszawy i Łodzi, ale zagnieździła się w niektórych szkółkach drzew owocowych, które w ten sposób stają się rozsądnymi niebezpiecznymi paszyskami.

W celu opanowania szerzenia się mszyce krzawej, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Koronnych opracowuje przepisy ustawodawcze przepisujące surowe kary na sprzedawców drzew porażonych i ustanawiające ścisłą kontrolę sadów, a przede wszystkim szkółek, co do stanu zdrowotnego drzew hodowanych.

W tej sprawie odbyło się 30 września w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Koronnych zebranie przedstawicieli: Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego, Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Zjednoczonego Koła Ziemianek i Magistratu m. st. Warszawy. Po wyczerpującej dyskusji zebrani doszli do jednomyślnie do wniosku, że ponieważ ze wszelkich miar pożądane przepisy ustawodawcze, dotyczące całokształtu ochrony drzew w sadach i szkółkach, muszą być zatwierdzone przez instancję prawodawczą, wskutek tego nie mogą być rychło wprowadzone w życie, więc należy dążyć narazie do uświadomienia jasnej szerszych warstw społeczeństwa o groźącym ze strony mszyce krzawej niebezpieczeństwie i ostrzec przed nabywaniem drzew jabłoniowych ze szkółek porażonych.

W celu wyjaśnienia, które szkółki posiadają drzewka zdrowe, zgromadzeni wyrazili życzenie, ażeby Stacja Ochrony Roślin istniejąca przy Towarzystwie Ogrodniczym Warszawskim, (Bagatela 3), przystąpiła niezwłocznie, jeszcze przed rozpoczęciem jesiennej wysyłki drzew, do oględzin tych szkółek drzew owocowych, które zechcą poddać się sprawdzeniu i wystawią zaświadczenia o nieobecności mszyce krzawej. Odpisy takiego zaświadczenia winny być dołączone do każdego transportu drzew owocowych. W dobrze zrozumianym interesie własnym i całego sadownictwa krajowego, wszyscy właściciele szkółek powinni, dobrowolnie żądać natychmiast od Stacji Ochrony Roślin dokonania oględzin a nabywcy powinni przy kupnie drzew żądać okazania świadectwa Stacji i nie kupować drzewek ze szkółek, których stan zdrowotny nie został sprawdzony i poświadczony.

Równocześnie zebrani stwierdzili, że mszyca krzawa, łatwa do wytopienia w chwili pojawienia się, staje się plagą nieuleczalną, gdy opanuje większą ilość drzew. Wskutek tego wzywają właścicieli sadów, aby nie tylko wystrzegali się nabywania drzewek ze szkółek niesprawdzonych, ale żeby starannie kontrolować drzewa w swych ogrodach i dla dobra plantacji własnych i sąsiadów, niezwłocznie po zauważeniu pierwszych kolonii mszyce krzawej wycinali i palili na miejscu te okazy, na których szkodnik się pojawił. Wielka odporność mszyce welnistej, trudny dostęp do niej w szczelinach kory lub wśród tworzących się guzów, wreszcie drożyzna a nawet zupełny brak środków zalecanych do zwalczania mszyce, zmuszają do stosowania w takich wypadkach jedynego środka niezawodnego, jakim jest wycięcie i spalenie drzewa chorego.

Uchwały i opinie przytoczone znalazły całkowite uznanie Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Koronnych, które wyrazi-

ło gotowość udzielenia Stacji Ochrony Roślin poparcia w walce z tym szkodnikiem. Ponadto Ministerstwo wyda w znacznej ilości egzemplarzy treściwy opis mszycy krwawej, szkód przez nią wyrządzanych i metod jej zwalczania.

Zebranie Ogólne Tow. Spółdzielczego Potrzeb Szkolnych w Radomiu.

Dokończenie.

Tow. w pierwszym roku istnienia swego miało niewielu członków, co zapewne można objaśnić wyciekającym stanowiskiem radomian: ryzykować choćby 10 rub. na udział — nie warto. Gospodarka jednak Tow. dała już takie wyniki, iż sprawozdanie za rok następny poszczyci się chyba nierównie większą liczbą członków. Głowy rodzin powinny zapisać ucząc się młodzież do Stowarzyszenia, które jako kooperatywa, jest przecież szkołą samorządu.

Na Zebraniu Ogólnem widzieliśmy zaledwie dwóch młodzieńców, jako delegatów od sklepików uczniowskich, chociaż w miejscowych pismach kilkakrotnie Zarząd przypominał o terminie zebrania, a prócz tego członkowie miejscowi byli zawiadomieni kartami pocztowymi.

Towarzystwo nasze powinno dążyć do uniezależnienia się. Musimy posiadać własną fabrykę kajetów! O pieniądze nie byłoby trudno, gdyby szerszy ogół więcej był uświadomiony w sprawach spółdzielczych. Chciejmy chcieć!

Józef Orzelski.

LISTA

dobrowolnych składek, zebranych w Zwoleńcu w dniu 1-ym listopada 1918 r. na Skarb Narodowy Polski.

Włoszanie ze wsi Sydołu, gminy Grabów składają.

Marceli Kopeć 2 kor., Jan Szczepny 1 kor., Stanisław Sałek 2 kor., Stanisław Szczepny 1 kor., Marceli Cholej 1 kor., Marceli Szczepny 1 k., Władysław Szczepny 1 kor., Leokadia Zakrzewska 1 kor., Anna Polak 1 kor., Marjanna Rebiś 1 k., Katarzyna Rebiś 1 kor., Weronika Polak 1 kor., Marjanna Benbeniec 1 kor., Franciszek Benbeniec 1 kor., Walerja Benbeniec 1 kor., Marjanna Benbeniec 1 kor., Stanisław Gąsiorowski 1 kor., Ignacy Benbeniec 1 kor., Genowefa Zakrzewska 50 h., Albin Zakrzewski 50 hal., Adam Zakrzewski 1 kor., Jan Zakrzewski 50 hal., Franciszka Zakrzewska 50 hal., Marjanna Benbeniec 40 hal., Jan Benbeniec 1 k., Anna Rebiś 1 kor., Franciszek Życki 1 kor., Władysław Benbeniec 1 kor., Stanisława Kustra 1 kor., Marjanna Kustra 1 kor., Czesław Kustra 1 kor., Michał Cholej 1 kor., Katarzyna Piechurska 1 kor., Józef Ptaszek 1 kor., Wojciech Wiśniewski 1 k., Józefa Polak 1 kor., Michał Polak 20 h., Bronisława Polak 20 hal., Franciszka Polak 1 kor., Władysław Polak 1 kor., Jan Polak 1 kor., Michał Szewczyk 1 kor., Jan Szewczyk 1 kor., Katarzyna Szewczyk 1 kor., Franciszka Kopeć 40 hal., Władysław Kiraga 20 hal., Jan Kiraga 1 kor., Antoni Kolankowski 1 kor., Marjan Kopeć 50 hal., Anna Kopeć 50 hal., Katarzyna Kopeć 1 kor., Jan Kopeć 1 k., Stanisław Benbeniec 1 kor., Piotr Kopeć 1 kor., Tomasz Szczepny 1 kor., Emilia Szczepna 50 hal., Bronisława Szczepna 1 k., Władysław Ogonowski 2 kor., Jan Jeloniek 20 hal., Marjanna Owczarek 50 hal., Jan Stepien 50 hal., Karolina Stepien 50 hal., Władysław Wach 1 kor., Walerja Wach 20 hal., Helena Wach 20 hal., Aleksander Wach 20 h., Marjanna Wach 1 kor., Piotr Wasiek 1 kor., Eugeniusz

Wasiak 20 hal., Katarzyna Wasiak 1 kor., Józef Wach 1 kor., Jan Wasiak 50 hal., Wiktorja Wasiak 50 hal., Franciszek Ogonowski 1 kor., Katarzyna Ogonowska 50 hal., Stanisława Ogonowska 50 hal., Stanisław Stec 50 hal., Antonina Stec 50 h., Franciszek Marzec 1 kor., Piotr Stec 1 k., Aleksander Marzec 30 hal., Władysław Szarpak 1 kor., Józef Szarpak 2 kor., Stanisława Szarpak 1 k., Stanisław Wach 30 hal., Jan Byzdra 50 hal., Józefa Byzdra 50 hal., Józef Górki 1 kor., Błażej Górski 1 kor., Roman Górski 1 kor., Marjanna Górka 1 kor., Katarzyna Sułek 50 hal., Marceli Zycki 2 kor., Józefa Zycha 1 kor., Marjan Zycki 20 hal.

UWAGA: Z rachunków wypada, że pieniędzy jest więcej niż złożono według listy; możliwe jest że ktoś dał pieniądze, a nie został wpisany.

Aksamitowski, Zwoleń, 10 kor.; Marjanna Kusio, 5 kor.; Stanisław Szezechowski, Gruda Zwol. 10 kor.; Piotr Serafin, Zwoleń, 3 kor.; Jan Dusiniński, Wilezy Lóg, 10 kor.; Walenty Grzybowski, Zwoleń, 10 kor.; Antoni Borowiecki, Zwoleń, 50 kop.; Feliks Opalski, Zwoleń, 5 kor.; Józef Rutylski, Zwoleń, 5 kor.; Rozalja Majewska, Zwoleń, 2 kor.; Jan Szezechowski, Stryhow. Górna 2 kor.; Józef, Mordziński, Zwoleń, 1 kor.; Andrzej Blichowski, Zwoleń, 10 kor.; Wojciech Rusiak, Zwoleń, 10 kor..

Z POLSKI I ŚWIATA.

+ Znaleziono zwłoki. Dnia 13 u. m. w kałuży leżącej około Tyborowa znaleziono zwłoki kobiece, znajdujące się w silnym rozkładzie. Denatka mogła liczyć około 30 lat, była słusznego wzrostu, silnej budowy ciała. Ubrana była w brązowy włóczkowy kaftanik, czarną spódnicę i niebieski w białe paski fartuszek. Wobec tego, że szyja była przetrzięta, zachodzi zdaje się wypadek morderstwa.

+ Morderstwo. W nocy z 27 na 28 u. m. zabito w Malinówce, gm. Brzeziny Franciszka Kozłowskiego, który przed 4-ma tygodniami powrócił z Rosji. Nie stwierdzono aby równocześnie popełniono rabunek. Sprawców nie zdołano na razie wysledzić.

+ Maliny i poziomki. Jak donosi Kurjer Warszawski z dn. 4 b. m. pojawiły się w owocarniach w Warszawie świeże maliny i poziomki, które obrodziły powtórnie. Za funt żądają sprzedawcy 5-6 marek.

+ Bolszewicy między sobą. Wobec teroru bolszewickiego, nie pozwalającego na wydawanie żadnych pism prócz bolszewickich, liberalny ruch publicystyczny rosyjski przeniósł się do Kijowa. Wychodząca tam „Swobodnaja Mysl” opisuje zajście z prezesem komuny petersburskiej, Zinowiewem.

Na jednym z posiedzeń komuny, kilku członków zwróciło uwagę na wzrastający antysemityzm, który daje się we znaki w ostatnich czasach szczególnie w Petersburgu. Na to Zinowjew, który jak wiadomo, sam jest żydem, odpowiedział, że samby urządził pogrom żydowskich „swoloczów”.

Wtedy zerwał się jeden z bolszewików, żyd, i uderzył Zinowiewa w twarz, mówiąc: Oto masz od „swolocza” żydowskiego za swój pogrom.

+ Zgon w obozie jeńców. W szpitalu obozu jeńców oficerów, 2-go korpusu w p. w Brześciu Litewskim (Fort Graf Berg) zmarł podporucznik Bronisław Lewandowski, współpracownik zarządu Związku Polaków wojskowych b. II giej armji. Po przebiegu trudów i niebezpieczeństw czteroletniej wojny, jako oficer Wołyńskiego pułku gwardji, pomimo ran i nadwątłego zdrowia, z całą energią i wytrwałością poświęcił się pracy nad uświadomieniem narodowym żołnierza - Polaka i wyrwaniem go z ogólnego chaosu i anar-

chji rosyjskiej. Brał czynny udział przy zajęciu Staro-Konstantynowa przez oddział 3-go korpusu wojsk polskich w walce z bolszewikami. Dnia 15 maja r. b. w chwili likwidacji Związku, po bitwie pod Kanio-wem, został aresztowany w St.-Konstantynowie wraz z całym zarządem i wywieziony wspólnie z oficerami 2-go korpusu do obozu jeńców. Przejścia ostatnie doprowadziły do ruiny już i tak nadwątłego zdrowia; zmarł, mając lat 35, zdala od kraju i rodziny, pozostawiając żal wśród pozostałych współtowarzyszy niewoli.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”

Na Wojsko Polskie, inżynier Rogowski, jako otrzymaną omyłkowo awyżkę przy zmianie pieniędzy u żyda nieznanego nazwiska, składa kor. 72.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Towarzystwo Akcyjne

Polska Centrala Handlowa w Radomiu

poleca następujące towary:

Materjały włókniste.

Płótno na bieliznę i płócienko kolorowe. Barchany białe i kolorowe, trykot na bieliznę. Drelichy na materace i płótna włóściawskie. Welny na suknie i bluzki w różnych kolorach

Szewioty na kostjmy, alpagi i krepy żałobne. Materjały na palta damskie. Cajgi na ubrania męskie. Korty na spodnie. Kamgarny na ubrania. Kastory, syberyjny i welury na palta.

Gotowe ubrania.

Spódnice kortowe, żakiety włóczkowe, fartuchy. Spodnie cągowe i kortowe. Marynarki kortowe na wacie. Czapki maciejówki granatowe.

Pończochy ciepłe i letnie bawełniane. Pończochy jedwabne. Skarpetki bawełniane i wełniane. Rękawiczki damskie. Sznurowadła czarne i kolorowe.

Norymberszczyzna.

Nici. Igły. Szpilki.

Guziki z masy perłowej. Guziki rogowe w różnych wielkościach. Guziki niciane do bielizny.

Gotowe obuwie męskie, damskie i dziecięce.

Sprzedaż hurtowa w Radomiu: Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H. w Radomiu, Lublinie, Kielcach, Piotrkowie i Włoszczowej. 1151—6

Kto pragnie nabywać tanie, zdrowe i smaczne owoce i warzywa, niech kupuje w sklepie Radomskiej Spółki Ogrodniczej, Plac 3 Maja 1, w podwórzu. Otwarty codziennie od g. 8 rano do 1 w południe i od 3 popoł. do 6 wiecz. W niedziele i święta — od 8 do 10 rano

1164—8

A. K.

Najsilniejsze bóle głowy i migrena
ustępują natychmiast po zażyciu proszku

KOWALSKINY

Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski” w Warszawie
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Intendantura Wojskowa m. Radomia

przyjmuje zaofiarowania na rzecz Wojska Polskiego. Ofiarodawców uprasza się o łaskawe załączenie wykazu: co, ilość i od kogo. 1201—0

Dr. Zygmunt Erlich

ul. Warszawska 1. 12.

przyjmuje od godz. 10 — 11 rano i od 3—4 po południu. 1212—3

AKUSZERKA

JANINA PIETRZYK

przyjmuje zamówienia, udziela porad, dyskrekcja zapewniona, Skaryszewska 3. 846—0

RYCHARSKA

Akuszerka posiadająca długoletnią praktykę, udziela porad, przyjmuje panie na słabość, zamówienia na wieś, Lubelska 57 1022—11

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Smółowiec, Tekturę smółowcową, Cement, Wapno, Gwoździe.

Redaktor: Henryk Niedzwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR”

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote’a”, Dziegieć i t. p.